Poznań
28 kwietnia 1947
poniedziałek

NOWINY Sportowe

CZYTELNIK

Tygodniowy dodatek
GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO
Rok I Nr 5

Porażka Warty w Kielcach i Cracovii w Rybniku

Nie 3-go lecz 4-go maja

odbędzie się II-gi doroczny bieg „Głosu Wielkopolskiego"

Kaczmarek (KKS) zwycięzcą ulicznego wyścigu kolarskiego w Poznaniu

Pływacy Elektryczności zwyciężają Wartę

W związku z uchwałą Centralnego Komitetu Związków Zawodowych, wzywających pracowników umysłowych i robotników do pracy w dniu 3 i 9 maja i zatwierdzeniem tej uchwały przez Radę Ministrów,

termin II-go, dorocznego biegu o puchar Redakcji „Głosu Wielkopolskiego" zostaje przesunięty na niedzielę 4-go maja br.

Tegoroczny bieg na przełaj o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego", który, jak już Czytelnicy nasi wiedzą odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 4 maja o godz. 11-tej na boisku „Arena" zapowiada się niezwykle ciekawie.

W programie obok biegu głównego:

bieg na przełaj dla pań
o nagrodę przechodnią red. „Głosu Wielkopolskiego";

bieg na przełaj dla młodzików
o nagrodę przechodnią Red. „Głosu Wielkopolskiego";

bieg na przełaj dla starszych panów
o nagrodę przechodnią Poznańskiej Delegatury Spółdzielni Wyd. „Czytelnik";

popisy modeli latających
popisy szybowców
kolarski bieg australijski
biegi sprintowe, sztafetowe, skok oraz popisy lekkoatletyczne

O wejście do ekstraklasy

I GRUPA:

Skra (Częstochowa) — Polonia (Bytom) 1:4
Polonia (W-wa) — Motor (Białystok) 7:2
KKS (Poznań — Wisła (Kraków) 0:1
RKS Szombierki — Polonia (Świdnica) 1:0

II GRUPA:

AKS (Chorzów) — Orzeł (Gorlice) 5:1
ZZK (Łódź) — Radomiak 1:0
RKU (Sosnowiec) — Gedania 2:0
Pomorzanin (Toruń) — Grochów (W-wa) 6:1
Rymer — Cracovia 2:1

III GRUPA:

Garbarnia (Kraków) — Czuwaj (Przemyśl) 1:0
Tęcza (Kielce) — Warta 2:1
PKS (Szczecin) — ŁKS (Łódź) 2:6

Porażka Warty w Kielcach

Tęcza (Kielce) — Warta 2:1

Drużyna piłkarska Warty gościła w niedzielę w Kielcach gdzie w meczu o wejście do ekstraklasy spotkała się z tamt. „Tęczą".

Poznańczycy, którzy ostatnio wykazywali bardzo dobrą formę uchodzili za faworyta spotkania, niepodziewanie ulegli jednak gospodarzom w stosunku 1:2.

Warta była niewątpliwie drużyną lepszą technicznie, jednak zawodnicy kieleccy włożyli do gry maksimum ambicji, co w sumie przyniosło im zwycięstwo, a Warcie utratę pierwszych dwóch, tak cennych w rozgrywkach, punktów.

Wczorajsza niedziela była więc wybitnie pechową dla obu poznańskich zespołów w walkach o wejście do ekstraklasy.

19 mistrzostwa Europy w koszykówce

Polska drużyna żeńska pokonana przez Czeszki 27:51
Drużyna męska wygrywa z Rumunią 51:32

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Pradze 19-te mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej. Inauguracją mistrzostw, przed ich oficjalnym zagajeniem było spotkanie żeńskich reprezentacyj Polski i Czechosłowacji. Zwyciężyła drużyna koszykarek czeskich, w przekonywującym stosunku 51 : 27 (20 : 10).

Po zagajeniu właściwych mistrzostw przez przedstawiciela czechosłowackiego ministerstwa szkolnictwa i oświaty, oraz delegata FIBA (Międzynarodowa Federacja Piłki Koszykowej), — rozpoczęła się defiladą poszczególnych drużyn reprezentacyjnych. Najbardziej oklaskiwane były drużyny ZSSR, Polski, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji. O godz. 11-tej został rozegrany pierwszy mecz mistrzowski między reprezentacją ZSRR i Jugosławią. **Zakończony zwycięstwem koszykarzy radzieckich w stosunku 50 : 11 (23 : 8).**

Dalsze wyniki spotkań były następujące: **Bułgaria — Austria 56 : 13 (28 : 4)**, spotkanie to przeszło bez większego zainteresowania. Zarówno jedna jak i druga drużyna wykazała dość niski poziom techniczny. Bułgarzy zdecydowanie przeważali nad swymi przeciwnikami.

W drugim spotkaniu Polska pokonała Rumunię 51 : 32 (19 : 12). Mecz ten był bardzo żywy i zespół polski uzyskał przewagę od samego początku, przeprowadzając cały szereg pięknych i czystych kombinacyj.

Rumuni grali dobrze i stopniowo grę wyrównywali, zmuszając koszykarzy polskich do większego wysiłku. Najlepszymi graczami reprezentacji Polski byli Maleszewski i Markowski, u Rumunów wyróżnili się Bapulesci i Dlugos.



Jedenastka krakowskiej Wisły, która w dniu wczorajszym zwyciężyła poznańskich kolejarzy na boisku w Dębcu.

Wisła w Poznaniu:

1 bramka i 2 punkty

Wisła — KKS 1:0 (0:0)

Skład drużyn:

Wasła: Jurowicz — Filek i Flanek, Wapiennik J. — Legutko i Wapiennik A. — Giergel, Gracz, Kohut, Woźniak i Cisowski.
KKS: Tomiak — Tarka i Wojciechowski — Słoma, Marciniak i Matuszak — Polka, Anioła, Wiśniewski, Białas i Preja.

Bramkę dla Wisły uzyskał Kohut
Sędzia: Szneider (Łódź).

Rozegrany w niedzielę w Poznaniu mecz piłkarski o wejście do ekstraklasy pomiędzy krakowską Wisłą a poznańskim KKS-em miał dla obu drużyn wielkie znaczenie, gdyż zwycięstwo oznaczało umocnienie pozycji w czołówce tabeli pierwszej grupy.

Zawody wywołały w Poznaniu zrozumiałe zainteresowanie gromadząc na boisku kolejarzy ponad 8 tysięcy widzów, w tym dużo gości przybyłych na Targi Poznańskie. Zawody zakończyły się zwycięstwem Wisły w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięstwo krakowian było skromne ale nie mniej zasłużone, gdyż jako całość Wisła była zespołem lepszym zarówno technicznie jak i kondycyjnie. Krakowianie górowali nad gospodarzami przede wszystkim szybkością w akcjach i startem do piłki, akcje ofensywne przeprowadzali w polu płynnie i planowo, przy czym wzorowa była współpraca linii pomocy z atakiem. Pomoc gości była ich najlepszą formacją, kryjąc doskonale napastników poznańskich i wygrywając z nimi lwią część pojedynków. Również atak Wisły jako całość przedstawiał się lepiej niż u gospodarzy. Najlepszych zawodników posiadali goście w tej linii w bardzo szybkim i pracowitym Kohucie oraz zwrotnym i niebezpiecznym Giergielu. Gracz i Woźniak wypadli lepiej po przerwie. Trio obronne Wisły grało przytomnie i dobrze się uzupełniało.

Drużyna KKS grała ambitnie i bojowo ale przez cały mecz za nerwowo, co stało się przyczyną niewykorzystania wielu szans na zdobycie bramki. W ataku wyróżniał się szczególnie Polka a dzielnie sekundowali mu Białas, Anioła i Preja. Najsłabiej wypadł znów Wiśniewski na środku ataku, który zawsze spóźniał się o ułamek sekundy do piłki i popełniał dużo błędów, stając się chwilami hamulcem w ataku. Pomoc pracowała ofiarnie ale nie wytrzymała tempa w drugiej połowie. W obronie Wojciechowski wyróżnił się szybkim wkraczaniem i zwrotnością. Tarka był dobry taktycznie jednak wykopy nie zawsze mu wychodziły. Tomkowiak w bramce grał z dużym szczęściem.

W sumie mecz stał na dobrym poziomie technicznym jednak nie obfitował w tak emocjonujące momenty, jakich się po nim spodziewano.

Przebieg gry

Grę rozpoczyna KKS, którego atak szybko podchodzi pod bramkę „Wisły" jednak Jurowicz wyłapuje piłkę. Momentalny kontratak Wisły kończy się strzałem w aut. Goście krótkimi płaskimi podaniami szybko zdobywają pole. W 4 min. niebezpieczna akcja lewej strony ataku Wisły kończy się strzałem Woźniaka w aut obok niepotrzebnie wybiegającego Tomiaka. W 6 min. rzut wolny bity przez Słomę z 20 m stwarza zamieszanie pod bramką krakowian. Jurowicz wyskakuje i piąstkuje piłkę a Flanek z trudem ekspediuje ją dalej. Kolejarze energicznie atakują jednak akcje cechuje zbytnia nerwowość. W 10 min. Wiśniewski i Preja pudłują doskonałą okazję na polu karnym gości. W 14 min. ostry szczur Białasa z 20

(Ciąg dalszy wewnątrz numeru)

Pływacy „Elektryczność" ponownie wygrywają z Wartą

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody rewanżowe pomiędzy najlepszym zespołem pływackim w Polsce warszawską Elektrycznością a poznańską Wartą zakończyły się ponownym zwycięstwem gości w stosunku 63:53. O zwycięstwie drużyny warszawskiej zadecydował mecz piłki wodnej który zespół Elektryczności rozstrzygnął na swoją korzyść w stosunku 5:2 (2:2).

Zawody stały na przeciętnym poziomie. Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

200 m styl. dow. mężczyzn: 1. Taedling (W) 2:38 min., 2. Czuperski (E) 2:39,4 min., 3. Paczkowski (W) 2:50,5 min., 4. Bem (E) 2:53 min.

100 m styl. klas. mężczyzn: 1. Żmidziński (W) 1:24,9 min., 2. Cichoński (W) 1:25,3 min., 3. Brzozowski (E) 1:27 min., 4. Kwiatek (E) 1:29,5 min.

100 m styl. grzbiet. mężczyzn: 1. Owczarczak (W) 1:21,2 min., 2. Ratajczak (W) 1:22,3 min., 3. Jabłoński (E) 1:23,1 min., 4. Kuśnierz (E) 1:37 min.

100 m styl. dow. mężczyzn: 1. Zguda (E) 1:08,7 min., 2. Nowak (E).

Sztafeta 3×100 m styl. zm.: 1. Elektryczność 3:56,6 min. (w składzie Jabłoński, Szczypko, Cypel), 2. Warta 3:58,3 min.

Sztafeta 4×100 m styl. klas.: 1. Elektryczność w składzie Jachimowicz, Kwiatek, Szczypko, Brzozowski) 5:59,7 min., 2. Warta 6:00 min.

Sztafeta 5×50 m styl. dow.: 1. Elektryczność w składzie Bem, Gumkowski, Zguda, Nowak, Cypel) 2:34,4 min., 2. Warta 2:37,9 min.

W ramach powyższego meczu odbyło się kilka konkurencji dla młodzieży gdzie osiągnięto następujące wyniki:

100 m grzbiet: 1. Gajewski 1:27,4 min., 2. Boruszak 1:29 min.

50 m styl. klas.: 1. Ciechoński 0:42 min., 2. Jakuszko (E) 0:45,1 min.

50 m styl. klas. dziewcząt: 1. Kurkówna 0:52 min., 2. Cichońska 0:53,4 min.

Organizacja zawodów bardzo sprawna. (i)

Kaczmarek (KKS) wygrywa kolarski wyścig uliczny

W niedzielę przed południem odbyły się w Poznaniu drugie doroczne uliczne wyścigi kolarskie organizowane przez sekcję kolarską poznańskiego KKS-u.

Wyścigi odbyły się w 3 kategoriach. W pierwszej startowali kolarze licencjowani (walcząc o puchar przechodni im. śp. Kazimierza Marcinkowskiego), w drugiej kolarze posiadający karty wyścigowe a w trzeciej kolarze niestowarzyszeni.

Trasa wyścigu prowadziła ze startu przy zbiegu ulic Wałów Jana III i Libelta — ulicami Cieszkowskiego, placem Ratajskiego, Młyńską, Krętą, Starościńską, Noskowskiego i Libelta na metę. Jedno okrążenie trasy wynosiło około 1 700 metrów.

Na starcie biegu głównego dla licencji stanęło 8 kolarzy, wśród nich szosowy mistrz Polski Jan Kluj (KKS), zeszłoroczny zdobywca pucharu w biegu ulicznym — Cz. Vogt (Stomil), oraz zeszłoroczny zwycięzca w biegu „kartowiczów" Kaczmarek (KKS) który obecnie startuje już w licencji.

Zaraz po starcie utworzyła się czołówka 4 kolarzy — Kluj, Kaczmarek, Vogt i Głodowski (HCP), którzy wzajemnie zmieniali się w prowadzeniu. Podyktowali oni ostre lecz równe tempo, przejeżdżając kilka okrążeń po 3 min 14 sek. Na 6-tym okrążeniu na ul. Młyńskiej spada J. Wydarkiewiczowi łańcuch, na usunięcie defektu traci on cenny czas i tym samym traci kontakt z czołówką, która powiększa tempo (do 40 km/godz.). Na 9-tym okrążeniu Klujowi „nawala" guma, co eliminuje go z czołówki. Na 11-tym okrążeniu, na dwu tuż po sobie następujących wirażach na placu Ratajskiego dochodzi do „kraksy". Januszewski (KKS) zajeżdża drogę swemu koledze klubowemu Frąckowiakowi, uszkadzając mu ciężko rower. Na szczęście kończy się to bez kontuzji, lecz obaj zmuszeni są do wycofania się z biegu.

Na 20-tym okrążeniu Klujowi „nawala" druga guma. Dziwny „pech" prześladuje Kluja w biegach ulicznych organizowanych przez jego macierzysty klub.

W roku ubiegłym wskutek defektów roweru, dokończył wyścig na obcym rowerze turystycznym — wczoraj wskutek gum, odpadł z czołówki i nie mógł wziąć rewanżu za pech zeszłoroczny.

Na 23-cim okrążeniu Głodowskiemu (HCP) spada łańcuch i powstaje defekt w przerzutce. Naprawia wszystko pośpiesznie i goni uciekinierów, dochodząc ich na 25-tym okrążeniu. Wydarkiewiczowi znów nawala łańcuch, tak że traci tym samym dwa okrążenia do czołówki.

Na 28 okrążeniu Vogt ma defekt w maszynie, ale po krótkiej przerwie kontynuuje wyścig. Zawodnicy zbliżają się do mety. Po zaciętej walce i imponującym finiszu odnosi zwycięstwo w biegu młody, utalentowany Kaczmarek (KKS), który pokrył dystans 51 km w czasie 1 godz. 36.38 min. Drugie miejsce zajął Szymański (HCP) 1 godz. 36.38,3 min.; 3. Vogt Cz. (Stomil) 1 godz. 36.38,5 min., 4. Głodowski (HCP) 1 godz. 36.40 min.; Kluj i J. Wydarkiewicz zajęli piąte i szóste miejsce, pozostając wskutek defektów o 2 okrążenia w tyle.

W wyścigu kartowiczów startowało 12 kolarzy. Po zaciętej walce na trasie, zwycięstwo odniósł Iwański (Stomil) w czasie 50.44 min. (25 km). Drugie miejsce zajął Wielowiejski (KKS) 50.57,2 min., trzecie — Wydarkiewicz St. (Stomil) 50.59,2 min., 4. Kostrzewski (KKS).

W wyścigu dla kolarzy niestowaszyszonych (dystans 5 100 m — 3 okrążenia) startowało tylko 3 kolarzy. Zwyciężył Knychała Henryk w czasie 10.57.1 min., przed Matuszakiem Mieczysławem 10.57,9 min. i Frankiem Czesławem 11.52 min.

Organizacja wyścigów sprawna. Widzów zebrało się na mecie i trasie wyścigu około 5 000.

Rozdania nagród w imieniu zarządu KKS dokonał p. Paterski Mieczysław. (al)

O wejście do ekstraklasy piłkarskiej

ZZK — Radomiak 1:0 (0:0)

Po remisie z RKU (Sosnowiec) i zwycięstwie nad „Gedanią" zespół „Radomiaka" stanął wczoraj do spotkania z ZZK jako cichy faworyt. Tymczasem zawody zakończyły się niespodzianką. Słaba dyspozycja strzałowa ataku „Radomiaka" mimo dobrej gry formacji obronnych sprawiła że goście zeszli z boiska pokonani. Mieli nawet szanse wygrać dość wysoko. Po przewadze w pierwszej połowie, w której „Radomiak" narzucił silne tempo, zespół radomski załamał się psychicznie w dalszej części gry, oddając inicjatywę łódzkim kolejarzom. Zwycięska bramka padła w 30-tej minucie w drugiej połowie ze strzału Koczewskiego. W drużynie ZZK wyróżnił się pracowity Koczewski oraz bramkarz Pisarczyk, który szczęśliwie interweniując, uchronił swą drużynę od porażki. Sędziował p. Dabert z Poznania. Widzów ponad 5000 osób.

RKS „Kopalnia Rymer" — Cracovia 2:1 (1:0)

Na stadionie w Rybniku został w dniu wczorajszym rozegrany mecz o wejście do klasy państwowej między Rymerem a Cracovią. Zawody wzbudziły ogromne zainteresowanie i zgromadziły ponad 10 tys. widzów. Po bardzo ciekawej grze stojącej na wysokim poziomie zwyciężyli piłkarze Rymera w stosunku 2:1 (1:0). Do przerwy Cracovia była lepszą w polu jednak nie umiała swej przewagi wykorzystać. Drużyna górników była lepiej dysponowana strzałowo, zdobywając w tym okresie gry bramkę przez prawego łącznika Janika. Po przerwie gra była wyrównana, w końcowej zaś fazie przeważał Rymer. Sędzia Nowakowski z Warszawy nie uznał bramki strzelonej w 30 min. dla Rymera. W 35 min. drużyna śląska podwyższa na 2:0. Jedyną bramkę dla Cracovii najpiękniejszą zresztą w całym meczu strzelił Dycjan.

Wisła — KKS 1:0 (0:0)

(Dokończenie ze strony 1-szej)

m mija słupek. Pomoc Wisły bardzo dobrze obstawia graczy ataku kolejarzy. W 15 min. Słoma ryzykownie zagrywa do Tomiaka lecz na szczęście Tarka wkracza w ostatniej chwili, wybijając piłkę spod nóg szykującego się do strzału Kohuta. Po chwili Wojciechowski likwiduje przytomnie przebój bardzo szybkiego Kohuta. Sędzia uważnie wyłapuje wszystkie wykroczenia graczy tłumiąc w zarodku grę ostrą. Gra się wyrównuje, jest dobrze prowadzona w polu jednak pod bramkami akcje obu ataków są chaotyczne. W 24 min. cała pomoc KKS-u przepasowała piłkę, Gracz podaje do Giergiela, którego centrę fatalnie pudłuje Cisowski. W 26 min. centrę Polki wyłapuje Jurowicz a chwilę później powstaje gorący moment pod bramką Wisły, jednak mocno obstawiony Białas nie zdążył wykorzystać sytuacji. Kolejarze uzyskują w krótkich odstępach czasu 3 rogi. Anioła i Białas pracują bardzo ofiarnie jednak są pieczołowicie pilnowani przez braci Wapienników. W 34 min. krakowianie przeprowadzają błyskawiczny atak, pomocnicy KKS popełniają błąd a na dobitkę Wojciechowski fatalnie „kiksuje" i Kohut znajduje się momentalnie pod bramką. Jego ostry strzał trafia w wybiegającego z bramki Tomiaka i Tarka usuwa niebezpieczeństwo wybijając piłkę na róg. W 35 min. Giergiel bije rzut wolny z 18 m. Tomiak wypuszcza piłkę z rąk jednak cała trójka ataku gości nie wykorzystuje „murowanej" szansy na zdobycie bramki. KKS przejmuje znów inicjatywę i atakuje groźnie skrzydłami, zwłaszcza Polką, jednak defensywa gości gra bardzo spokojnie i skutecznie. W 41 min. Anioła i Białas zagrażają bramce krakowian jednak Jurowicz wybiegiem zabiera piłkę w ostatnim momencie. W 42 min. obie strony uzyskują po rogu. KKS przeważa, jednak pomoc gości gra niemal bezbłędnie, nie pozwalając atakowi kolejarzy efektywnie wykorzystać przewagi i pierwsza połowa

kończy się wynikiem bezbramkowym

Po przerwie w pierwszych 5 min. goście uzyskują dwa rogi. Atak Wisły gra w polu krótkimi podaniami ale niepotrzebnie forsuje grę wszerz boiska. W 10 min. niebezpieczny moment pod bramką Wisły, jednak trójka ataku KKS nie wykorzystuje powstałego zamieszania. W 15 min. Giergiel pięknie przechodzi lecz niebezpieczny strzał jego przechodzi tuż nad poprzeczką. W 20 min. Jurowicz efektownie piąstkuje centrę Anioły. W 22 min. Wiśniewski nie wykorzystuje rzutu wolnego, bitego przez Preję, zaprzepaszczając swoją powolnością pewną okazję do uzyskania prowadzenia. Chwilę później Tomiak broni szczęśliwie. Kohut przebija się i strzela ostro jednak piłka trafia w głowę wybiegającego Tomiaka i Tarka posyła piłkę do przodu. W 25 min. Tomiak wspaniale zabiera piłkę Kohutowi, który znalazł się sam na sam z bramkarzem. Chwilę później trójka Wisły zaprzepaszcza w hiperkombinacji tuż pod bramką kolejarzy jedną z najpewniejszych pozycyj.

Wisła się rozegrała i demonstruje grę przyziemną. Piłka wędruje trójkątami od gracza do gracza przy czym doskonale prezentuje się gra pomocy krakowian, która zawsze znajduje się na miejscu. Drużyna KKS-u gra nerwowo a podania są niedokładne. Pomoc gospodarzy nie zawsze może podążyć za atakiem przez co powstawały luki, umiejętne wykorzystywane przez atak gości. Wisła uzyskuje dwa rogi przy czym



Anioła w walce z obrońcami Wisły

Giergiel i Gracz nie wykorzystują strzałowo dobrych pozycji. W 33 min. po ładnej kombinacji Giergiel — Gracz, piłkę otrzymuje Kohut i płaskim strzałem lokuje ją mimo interwencji Tomiaka w bramce kolejarzy.

Wisła prowadzi 1:0

W 35 min. wspaniale strzelona „bomba" przez Giergiela przelatuje nad poprzeczką bramki kolejarzy. Przewaga Wisły uwidacznia się coraz wyraźniej. Drużyna kolejarzy gra ambitnie jednak akcje linii pomocy i ataku wyraźnie się nie kleją i defensywa krakowian bez trudu likwiduje wszelkie zamierzenia gospodarzy. W 40 min. KKS uzyskuje róg jednak Anioła przenosi piłkę głową ponad poprzeczkę. Chwilę później Wojciechowski bije rzut wolny z 30 m wprost na bramkę jednak Jurowicz jest na posterunku i pięknie broni, niwecząc ostatnią okazję kolejarzy do wyrównania wyniku, i mecz kończy zwycięstwem gości krakowskich w stosunku 1:0.

Zawody prowadził doskonale p. Szneider z Łodzi zbierając często oklaski za wyłapywanie wszelkich wykroczeń zawodników. *(al)*



Flanek



Gracz



Legutko



Wapiennik Adam

RKS „Szombierki" — Polonia (Świdnica) 1:0 (0:0)

Mecz piłkarski o wejście do ekstraklasy państwowej między RKS „Szombierki" a Polonią ze Świdnicy, zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny Szombierek w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięzcy nie zadowolili swoją grą chociaż przez większą część meczu mieli przewagę. Jedyną bramkę zdobył Krasówka w 10 min. drugiej połowy meczu. Widzów około 5000. Zawody prowadził dobrze sędzia Graczyński.

AKS (Chorzów) — Orzeł (Gorlice) 5:1 (2:0)

Rozegrany w Chorzowie mecz piłkarski o wejście do klasy państwowej pomiędzy powyższymi drużynami zgromadził na boisku AKS-u zaledwie 5000 widzów. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:1 (2:0). Początkowo gra była wyrównana a drużyna gospodarzy dopiero później uzyskała przewagę. Bramki dla zwycięzców strzelili: Spodzieja 3, Piątek i Barański po jednej. Dla „Orła" jedyną bramkę zdobył Mueller. Zawody prowadził bez większych błędów sędzia Pryk.

Polonia (Warszawa) — Motor (Białystok) 7:2 (1:2)

Licząca na wysokie zwycięstwo ze słabym „Motorem" z Białegostoku stołeczna Polonia zlekceważyła w pierwszej połowie gry przeciwnika czego najlepszym dowodem jest wynik do przerwy 2:1 dla Motoru. W tej części gry piłkarze białostoccy grali bardzo ambitnie i zdobyli prowadzenie ze strzałów lewoskrzydłowego Lachowskiego i lewego łącznika Choroszucha. Polonia bramki zdobyła przez Chmielewskiego-juniora debiutującego w pierwszej drużynie mistrza Polski.

Po przerwie goście nawiązali początkowo równorzędną grę, lecz po trzech bramkach zdobytych przez Polonię w pierwszych 20 minutach załamali się. W dalszej części gdy warszawianie zdobyli przewagę, która przyniosła im resztę bramek. Strzelcami byli: Świcarz 3, Ochmański 2 i Szularz 2.

Sędziował dobrze p. Rutkowski. Widzów ponad 10000.

Garbarnia — Czuwaj (Przemyśl) 1:0 (0:0)

Mimo przewagi przez cały czas spotkania Garbarnia odniosła nad Czuwajem nikłe zwycięstwo w stosunku 1:0. Atak krakowski był bardzo słaby, szczególnie obaj skrzydłowi. U pokonanych najlepszy był bramkarz Koczapski. Jedyna bramka padła w 25-tej minucie po przerwie ze strzału Ignaczaka. Sędziował dobrze p. Duda ze Śląska.

Pomorzanin — Grochów 6:1 (4:1)

Stołeczny Grochów poniósł w Toruniu wysoką porażkę w spotkaniu z tamtejszym Pomorzaninem w stosunku 1:6. Silne tempo narzucone przez gospodarzy u których wyróżnili się Rembecki i Osmański zapewniło Pomorzaninowi przewagę przez cały czas spotkania i pewne zwycięstwo. Wobec nieprzybycia przez PZPN wyznaczonego sędziego zawody prowadził za zgodą obu drużyn p. Przybysz.

Piękne nagrody dla uczestników biegu „Głosu Wielkopolskiego"

Wykaz nagród dla zawodników biegu ofiarowanych przez firmy i kupców poznańskich:

Fabryka Wyrobów Drzewnych „Trio" Sp. z o. o. Poznań-Rataje, Serafitek 2
ofiarowała nagrodę artystyczną dla pierwszego zawodnika Ziem Odzyskanych;

Skład galanterii męskiej firma „Bon-Ton", ul. 27 Grudnia —
dla pierwszego zawodnika w biegu starszych panów;

Edward Benenowski — mistrz zegarmistrzowski, ul. Dąbrowskiego przy Rynku Jeżyckim:

Zakład Artystyczno-rytowniczy A. Tyrała — Rynek Łazarski —
dla najstarszego wiekiem zawodnika;

P. Jan Wapniarek, Warszawa —
kierownik sekcji metalowców, ofiarował nagrodę dla pierwszego zawodnika w biegu juniorów, rekrutującego się z kół rzemieślniczych;

St. Moszka — rzeźnictwo, ul. Wodna 13
dla klubu, z którego największa ilość zawodników stanie na starcie;

Cz. Czaplicki — dyrektor KKO —
dla pierwszego kręglarza;

Zakład Elektrotechniczny — Garczarek-Żywicki, Kramarska 7 —
dla biegu juniorów;

Wł. Krupski — dyr. Kolportażu „Czytelnika" —
dla pierwszego zamiejscowego zawodnika;

Firma Teodor Fengler —
dla pierwszej zawodniczki Poznania;

Restauracja „Gambrinus" — właśc. Aniela i Józef Skorupińscy —
dla pierwszego piłkarza w biegu głównym;

Firma Foto Van-Dyck, wł. Z. Zielonacki i M. Nischke, 27 grudnia 16 —
portret 30×40 cm dla pierwszego warciarza w biegu głównym;

Firma Bronisław Niemczyk, cukry, czekolady, owoce, Mielżyńskiego 22
1-kg bombonierę dla najmłodszego wiekiem warciarza;

Firma J. i S. Stempniewicz — Fabryka perfum, mydeł toaletowych i kosmetyków — Poznań, Marsz. Focha 43 —
ofiarowała paierośnicę dla zwycięzcy w biegu głównym;

Firma Falkiewicz — Fabryka mydeł i perfum, ul. Łukasiewicza:

Państwowa Centrala Handlowa, Poznań, św Marcin 65 —
ofiarowała kupon przedniego materiału na ubranie dla pierwszego zawodnika z klubu fabrycznego w biegu głównym;

Red. Wł. Ciesielski — kierownik wydziału propagandy „Głosu Wielkopolskiego" —
dla pierwszego zawodnika K. S. „Astra" Krotoszyn;

Wł. Borowicz — Ryby, raki — ul. Dominikańska 1 —
dla pierwszego zawodnika zrzeszonego w ZRSS

Foto-Drogeria „Bałtycka" wł. Tadeusz Nowicki, Dąbrowskiego 14/16 tel. 21-22
kaseta kosmetyczna dla pierwszej warciarki w biegu pań;

Zarząd Kolejowego Klubu Sportowego
dla pierwszego zawodnika KKS — Poznań;

Foto — Górzyński — M. Focha
dla zwycięzcy w konkurencji modeli szybowcowych;

Józef Wesołowski — Bogusławskiego 26a
dla pierwszego kolarza w wyścigu australijskim;

Stołówka „Demokratyczna" — Marian Mocniejszy, Wyspiańskiego 10
3 komplety lekkoatletyczne;

Firma Robiński — Fabryka musztardy — Dąbrowskiego
dla biegu kobiet;

Klub Sportowy „Lechia"
dla pierwszego milicjanta w biegu głównym;

Zjednoczone Fabryki Porcelany w Chodzieży —
serwis kawowy na 6 osób dla pierwszego warciarza w biegu starszych panów.

Przypominamy, że zgłoszenia do wszystkich biegów przyjmuje w terminie do dnia 1 maja br. red. Olachowski, Polska Agencja Prasowa — PAP — Poznań, ul. Mielżyńskiego 8, I ptr.

Przypominamy jeszcze raz, że termin biegu o puchar przechodni Redakcji „Głosu Wielkopolskiego" przesunięty został z soboty 3 maja

na niedzielę 4 maja br.

Początek imprezy o godz. 11-tej na boisku „Areny" przy al. Reymonta.

O mistrzostwo klasy A

Zjednoczeni wygrywają z Prosną (Kalisz) 4:0 (3:0)

Wczorajszy przedpołudniowy mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A POZPN, rozegrany na boisku przy ul. Bukowskiej zakończył się zwycięstwem Zjednoczonych nad Prosną z Kalisza 4:0.

Zjednoczeni, mimo że zagrali lepiej jak w ub tygodniu z Sanem specjalnie nie zachwycili, byli jednak drużyną lepszą, szczególnie w pierwszej połowie gry i zwyciężyli zasłużenie. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Gaździński 2, Nawrot i Lesicki. Sędziował dobrze p. Jachczyk. Widzów około 1000 osób.

HCP — Admira 4:2 (2:1)

Mecz o mistrzostwo klasy A POZPN, rozegrany w dniu wczorajszym na boisku Warty zakończył się zasłużonym zwycięstwem Cegielskiego. Zespół fabryczny pod każdym względem górował nad przeciwnikiem. Gdyby napastnicy HCP lepiej potrafili wykorzystać liczne nadarzające się dogodne sytuacje podbramkowe, zwycięstwo niebieskich byłoby cyfrowo znacznie wyższe.

Przez cały czas meczu trwa wyraźna przewaga Cegielskiego. Mimo to prowadzenie uzyskuje Admira z rzutu karnego. Narożny, najlepszy z piątki napadu fabrycznego, w kwadrans potem wyrównuje a za chwilę uzyskuje prowadzenie dla swych barw, strzelając niechronnie do siatki po udalej akcji całego ataku.

Po zmianie stron Cegielski uzyskuje dalsze dwie bramki przez Narożnego i Konopę. Krótko przed końcem spotkania udaje się pokonanym zmusić po raz drugi do kapitulacji bramkarza HCP i zmniejszyć tym samym cyfrowo porażkę.

Widzów niewiele.

KKS „Polonia"1912 Leszno — Zjednoczeni Kępno 4:2 (3:1)

Drugi mecz w tym roku rozegrany przez drużynę KKS „Polonia" 1912 w Lesznie z cyklu o mistrzostwo klasy A z drużyną „Zjednoczonych" z Kępna zakończył się ponownym zwycięstwem leszczyniaków w stosunku 4:2 (3:1). Drużyna gospodarzy zaprezentowała się jako zespół bojowy przewyższając swego przeciwnika tak pod względem technicznym jak i kondycyjnym. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jankowiak 2, Eliński i Nortman.

W przedmeczu KKS „Polonia" II—1912 pokonał „Admirę" (Poznań) 5:0. *(mt)*

Ostrovia — Luboński KS 4:1 (2:0)

W niedzielę po południu na stadionie kolejowym miejscowa Ostrovia zademonstrowała swoją dobrą formę, zwyciężając groźny zespół Lubońskiego KS 4 : 1 (2 : 0).

Obie drużyny wykazały duże umiejętności techniczne oraz dobrą kondycję.

Bramki padały w następującej kolejności: w 9 min. z podania Młynarka, Trzebiatowski uzyskuje pierwszy punkt dla Ostrovii. W 24 minucie uzyskują gospodarze przez Sitorka 2-gą bramkę.

Po przerwie już w 1 minucie goście uzyskują pierwszą bramkę przez Janiszewskiego. Ostrovia rewanżuje się bramką, uzyskaną w 4 min. przez Młynarka i w 22 minucie Zwolenia zdobywa 4-tą bramkę. Ostrovia lepiej wykorzystała sytuacje podbramkowe i wygrywa mecz zasłużenie.

Sędziował b. dobrze mgr Błaszczyński. Widzów około 2 tysiące. (H)

O MISTRZOSTWO KLASY B

Czarni (Poznań) — Sparta (Oborniki) 5 :0 (1 : 0)
Polonia (Poznań) — Naprzód 2:0(1:0)
Szamotplski KS — Polonia Chodzież 1 : 0 (0 : 0)

O MISTRZOSTWO KLASY C

P. K. S. Posnania — K. K. S. Śrem 2 : 1
II Posnania — K. S. Zjednoczeni 3 : 0 w. o.
Pocztowy K. S. (Poznań) — Obra (Kościan) 5 : 2 (2 : 0)
Milicyjny KS (Poznań) — Traktor 3 : 0 w. o.

Otwarcie sezonu piłki ręcznej w Ostrowie

W niedzielę przed południem nastąpiło otwarcie sezonu piłki ręcznej w Ostrowie. Rozegrany mecz koszykówki pomiędzy zespołami: Wenecja (Ostrów) a Ostrovią zakończył się wysokim zwycięstwem Ostrovii 56 : 14. do przerwy 30 : 6.

Nawał materiału sprawozdawczego w związku z otwarciem Międzynarodowych Targów Poznańskich i uroczystościami w Gnieźnie spowodował wyjątkową konieczność ograniczenia objętości dzisiejszego wydania „Nowin Sportowych".

Przepraszając za ten przejściowy brak, mamy nadzieję, że względy, którymi kierowała się Redakcja, znajdą zrozumienie u naszych Czytelników.

Jednocześnie komunikujemy, że najbliższy numer „Nowin Sportowych" ukaże się już w zwykłej objętości 4 stron.

Mecz zapaśniczy

Miejski Komitet Opieki Społecznej urządza wielki mecz zapaśniczy (zawodowców) o nagrody honorowe, w dniach 1, 2, i 3 maja br. o godz. 19-tej w Hali Montażowej Pocztowego Urzędu Przewozowego przy ul. Palacza 2.

Dochód z imprezy przeznacza się na kolonie i półkolonie letnie dla dzieci miasta Poznania.

Bilety w cenie od 30.— do 200.— zł do nabycia w MKOS-ie przy ul. Chełmońskiego 2, II. p. w f-mie Foto-Praca, ul. Marsz. Focha 51, w f-mie „Światek Dziecięcy", Walki Młodych 4.

Bilety w cenie 30.— zł mogą nabywać uczniowie za okazaniem legitymacji szkolnej i wojskowi do sierżanta włącznie.

Płk. Stefan Batori

gościem Automobilklubu Oddz. Wielkopolskiego

Płk. Stefan Batori, były szef zaopatrzenia Amerykańskiej Armii Inwazyjnej, obecnie szef do spraw motoryzacji w Polsce, kończąc swoją misję w Polsce odwiedził Poznań. Wraz z nacz. dyr. P. Z. W. S. inż. Karczewskim oraz asem automobilizmu Polskiego inż. W. Rychterem był obecny w ub. niedzielę na uroczystym otwarciu sezonu — Automobilklubu Polskiego Oddział Wielkopolski. Z miejsca zbiórki sprzed ogrodu Zoo ruszyło pięćdziesiąt kilka wozów do Puszczykowa, gdzie odbyła się msza św. w kościele św. Krzysztofa na intencję automobilistów oraz poświęcenie maszyn, po czym na wspólnym śniadaniu wiceprezes Automobilklubu Rolbiecki, powitał zebranych gości i kolegów. Drugi przemawiał płk. Stefan Batori, którego słowa przytoczę dosłownie: „Czuję się zaszczycony tą okolicznością, że danym mi było dołożyć swoją współpracę do rozbudowy w Polsce. To, co naród amerykański dał w UNRRA, to tylko pewna ilość ton stali, a naród polski o tak wielkiej żywotności i pracowitości wlał w to swego ducha, dzięki któremu ta stal ożyła i nabrała istotnej wartości. Widząc rozwój motoryzacji w Polsce i jej ekspresywną siłę żywię nadzieję, że zwiezione przez nas i uruchomione tzw. angielskie miasteczka jak P. Z. S. w Bolechowie i innych miastach pomogą wam w tym wysiłku. Nasze prace i nasz sprzęt to odrobina wdzięczności demokracji zachodniej za poniesiony wkład narodu polskiego w ostatniej wojnie.

Będę bardzo szczęśliwy — mówił dalej mówca — jeżeli dowiem się już na drugiej półkuli, że zwiezione i uruchomione warsztaty UNRRA oraz moja współpracą będą uznane jako trwała cegiełka w odbudowie waszego kraju na polu motoryzacji i życzę na tym polu wam powodzenia."

Następnie zabrał głos nacz. dyr. Państw. Zakładów i Warsztatów Samochodowych w Polsce inż. Karczewski. Omawiając ogólnie stan motoryzacji w Polsce dyr. Karczewski zapewnił, że w tej trudnej dziedzinie odbudowy jaka jest motoryzacja kraju interesy i pragnienia miłośników motoryzacji zrzeszonych w klubach zajmują poczesne miejsce. Z kolei głos zabrali członkowie Klubu, jak pp. Staszewski, dyr. Sporny, as automobilizmu polskiego, oraz inż. W. Rychter.

Kol. Irena

Przed wyjazdem do Dublina

odbędą się w środę, dnia 30 bm. o godz. 19-tej w hali Montażowej przy ul. Palacza róg Marszałka Focha.

Dojazd tramwajami linii 4, 5, 11, 12.

Walczą reprezentacyjni i najlepsi zawodnicy Polski

Waga musza: Gumowski, Pomorze (mistrz Polski) — Malak (KS Warta), Stasiak (b. mistrz Polski — Łódź) — Frąckowiak (mistrz okręgu poznańskiego KS H. C. P.);

waga kogucia: Grzywocz (mistrz Polski — Śląsk) — Kruża (wicemistrz Polski — Pomorze);

waga piórkowa: Antkiewicz, Gdańsk (mistrz Polski) — Marciniak (mistrz okręgu częstochowskiego);

waga lekka: Skierka, Gdańsk (wicemistrz polski) — Chychła (mistrz okręgu gdańskiego);

waga półśrednia: Olejnik (mistrz Polski — Łódź) — Adamski (KS Warta);

waga średnia: Ambroż (mistrz okręgu szczecińskiego) — Trzęsowski (mistrz okręgu łódzkiego);

waga półciężka: Szymura (mistrz Polski Poznań) — Lick (wicemistrz Polski Gdańsk);

waga ciężka: Klimecki (mistrz Polski Poznań) — Pietrzak (mistrz okręgu szczecińskiego).

Bieg na przełaj ZRSS

Przed międzymiastowym spotkaniem piłkarskim reprezentacyj robotniczych Warszawy i Poznania, które odbędzie się w dniu 1 maja br. na boisku Areny, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych urządza bieg na przełaj dla seniorów na trasie 3000 m, dla juniorów na trasie 1500 m oraz bieg pań na trasie 800 m. Udział w biegu mogą wziąć także niestowarzyszeni w ZRSS-ie. Zgłoszenia do biegów przyjmuje sekretariat ZRSS-u przy ul. Łukaszewicza 40 do dnia 29 bm.

TO I OWO

W czasie tegorocznych mistrzostw bokserskich w Katowicach sędziowie punktowi mieli słabe pole widzenia gdy ringowymi byli pp. Zapłatka i Dobrzański. Z tego też powodu zamierzają na walnym zebraniu PZB postawić wniosek, by w ringu sędziowali ludzie o rozmiarach przeciętnego śmiertelnika.

* * *

Jeśli już mowa o mistrzostwach, to stwierdzić trzeba, że Polus (Warta) zaimponował publiczności śląskiej jedynie swoją tuszą.

* * *

Sportowcem bez tuszy jest Kaczmarek Henryk (Warta), który obok piłkarstwa uprawia także automobilizm. Doskonale przede wszystkim prowadzi samochód dla nowożeńców.

* * *

A propos nowożeńców. Rodzinka sportowa powiększyła się gdyż kapitan POZPN p. Kazimierz Śmigląk wstąpił na kobierzec ślubny. Co prawda nadal dysponuje piłkarzami, lecz władzę nad nim sprawuje teraz jego małżonka.

* * *

Dużo pisze się o nieodpowiednim zachowaniu kibiców na meczach. Aby zapobiec wypadkom rzucania butelek na ring w przyszłości widzowie będą oddzieleni od ringu siatką drucianą.

* * *

Człowiekiem bez nerwów był sędzia meczu Warta—WMKS p. Głowacz z Przemyśla. Dlatego też w czasie spotkania nie popełnił większych błędów.

* * *

Cukier krzepi...!!! — stare to przysłowie. Zapaśnicy KKS-u poznańskiego twierdzą jednak, że „krzepę" zdobywają przy solidnym prowadzeniu się i regularnym treningu.

* * *

Na temat solidnego prowadzenia się mógłby coś powiedzieć wszystkim sportowcom nasz Franek Szymura. Inaczej nie byłby zdobył po raz 6-ty zaszczytnego tytułu mistrza Polski.

* * *

Więc nie pij i nie pal!!! Gendera i Czapczyk nie piją, ale palą (się) na bramki. Który z nich zdobędzie tytuł króla strzelców pokaże przyszłość.

* * *

Przyszłość — piękne słowo. W przyszłości będziemy posiadali kilka pięknych lodowisk w Polsce i nasza reprezentacja nie będzie na pewno na szarym końcu w Europie.

* * *

Na szarym końcu nie będzie też Admira (Poznań) w rozgrywkach A klasy, gdyż POZPN powiększył takową do 20-tu klubów.

***

Eryk Wilk

LEW Z TOLEDO

OPOWIEŚĆ o DEMPSEY'U

(5)

I właśnie tego pobożnego filozofa — estetę zakwalifikowała komisja jako chalengera Dempseya. Właściwie Dempsey go sam wybrał, unikając zresztą niepotrzebnie półdzikiego murzyna Harry Willsa, który — jak się potem okazało — miał więcej w głębie, niż w pięściach i głowie. Przeciętny Batling Siki, mulat i pijak pobił go bowiem gładko i dosłownie ośmieszył.

Stało się jednak. Finansowymi aferam żony uwikłany Dempsey nie miał czasu na porządny trening. Odwlekał też walkę o tytuł tak długo, jak tylko mógł. Przyciśnięty jednak do muru przez prasę i tych wszystkich, którzy gonią zawsze za dobrym zarobkiem, zgodził się w końcu na Tunneya.

Na kilka dni przed meczem Philadelphia przemieniła się w prawdziwy obóz. Tysiące namiotów i prowizorycznych strzech wyrosły na łąkach i placach, dając schronienie tym, którzy nie znaleźli go w przepełnionych hotelach. Setki pociągów nadzwyczajnych wpadały co chwila na podmiejskie dworce, zwożąc widzów z najodleglejszych zakątków Ameryki. A kiedy nadszedł ów pamiętny wieczór, sto dwadzieścia tysięcy widzów wypełniło stadion. Drugie tyle, nie mając biletów, czekało na dworze. Czterdzieścidwa tysiące samochodów parkowały w pobliżu areny i trzy bataliony policji regulowały ruch.

Wreszcie odezwał się gong. Ameryka wstrzymała oddech.

W możliwość zwycięstwa Tunneya wierzyła tylko część fachowców. Ogół ufał jednak mistrzowi. Jego nieokiełznanej żywiołowości i dzikiemu sercu gladiatora, w którego żyłach płynęła krew indiańska.

Tymczasem „Tiger Jack" stał się już innym człowiekiem. Światowcem, finansistą, akcjonariuszem wielkiego przemysłu. I chociaż w prawej drzemał ten sam dynamit, który zdemolował Willarda, Carpentiera i Firpa, to jednak instynkt bojowy i wolę żżarł zapach wielkiego świata.

A Tunney? Tunney był świeży, twardy i skoncentrowany. W swoje zwycięstwo wierzył zaś tak mocno, jak w Boga, do którego modlił się codziennie w swojej kajucie. I chociaż kilka piekielnych sierpów zatrzęsło nim, jak huragan topolą, punktował uważnie, pilnie i z konsekwencją, godną człowieka, który analizuje rozprawy filozoficzne.

I Dempsey zrozumiał wreszcie, do czego przeciwnik zmierza. Z wściekłością rannego lwa runął w szóstej rundzie na Tunneya i prostym, który by obalił bizona, rzucił marynarza na deski. Tunney zwinął się jak ustrzelony lampart. I nie wstałby nawet do stu. Dempsey jednak zapomniał się. Rozkoszami wielkiego świata odurzone, osłabione nerwy nie były już zdolne do wytrzymania straszliwego napięcia tej wielkiej, dramatycznej chwili. Zamiast odejść natychmiast do rogu, stał dziewięć sekund nad leżącym Tunneyem. Dziewięć sekund, które kosztowały go zwycięstwo i tytuł.

Kiedy wreszcie dosłyszał rozpaczliwe wołanie sekundanta i cofnął się, sędzia rozpoczął dopiero liczenie i doliczył tylko do siedmiu. Potem bowiem był gong.

Niby duży wór mąki zawlókł sekundant Tunneya do rogu. A potem dokonał cudu.

Po minucie Tunney był bowiem znowu świeży i szybki, jak przedtem.

W dziesiątej, ostatniej rundzie Dempsey jeszcze raz sięgnął po coraz bardziej oddalające się zwycięstwo. Z niesamowitą siłą rozbił szczelną gardę Tunneya i poderwał go, jak snop zboża. Olbrzymi marynarz zbladł, wyrzucił ramiona, jak łamiące się maszty i... potoczył się do rogu. Bo znowu odezwał się gong. Ostatni.

Był jeszcze oszołomiony, gdy sędzia ringowy ogłosił jego zwycięstwo na punkty.

Wiadomości, które po tej wielkiej bitwie rozeszły się po świecie, były tak dramatyczne i sensacyjne, jak sam mecz i jego wynik.

Podobno na dwie godziny przed walką doniesiono Dempseyowi telegraficznie, że jakiś umysłowo chory zasztyletował jego żonę. I chociaż urocza Estella zjawiła się w kwadrans przed pierwszym gongiem w loży, Dempsey nie potrafił już do końca meczu uspokoić nerwów.

Pani Dempsey zaś oświadczyła dziennikarzom po walce, że najprawdopodobniej osłabiono jej męża jakimś narkotykiem.

Nie wiadomo, ile w tym wszystkim prawdy, ile zaś szumu, na którym ktoś znowu zrobił pieniądze. To jednak jest pewne, że Dempsey nie maczał w tym palców. Nigdy bowiem nie usprawiedliwiał swojej porażki, o Tunneyu zaś wyrażał się zawsze z najwyższym szacunkiem i twierdził, że nowy champion tytuł swój zdobył zasłużenie. I w tym obiektywizmie rzeczywiście wielkiego boksera tkwi również przyczyna jego ogromnej popularności. Bo nie wszyscy przed nim i po nim potrafili uznać wyższość tych, którym musieli ulec.

Nie ujmujemy więc Tunneyowi, jeżeli sam Dempsey tego nigdy nie uczynił, bądźmy jednak również sprawiedliwi dla „Tiger Jacka".

To prawda, że Tunney wygrał uczciwie i, że potwierdził swą wyższość ponownie, w spotkaniu rewanżowym. Nie pobił jednak dawnego Dempseya. Tego Dempseya, który w trzech straszliwych rundach rozniósł olbrzyma Willarda, ani tego nieśmiertelnego bohatera, który po ciężkim knockdownie i z trzema złamanymi żebrami miał jeszcze tyle odwagi, siły i woli, by dźwignąć się z krawędzi przepaści i znokautować „argentyńskiego bizona".

Koniec

Śp.

ADAM NIENIEWSKI

Dyrektor Olsztyńskiego Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich, pułkownik dypl. w st. sp., kawaler orderów Virtuti Militari, Polonia Restituta, 4-krotnego Krzyża Walecznych, Legii Honorowej zmarł nagle w Olsztynie podczas pełnienia swoich obowiązków służbowych w dniu 25. IV. br. w 61 roku życia.

W Zmarłym tracimy cennego współpracownika na niwie odbudowy gospodarstw rolnych na Mazurach i Warmii.

Cześć Jego pamięci!

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona będzie w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej w dniu 29. IV. br. o godz. 11-tej.

Pogrzeb tegoż dnia o godz. 12-tej z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Zarząd Centralny
Państwowych Nieruchomości Ziemskich
w Poznaniu

Zakład Pogrzebowy „Ceremonial", Towarowa 25. Tel. 40-63. 21004

Dnia 27 kwietnia 1947 r. po długich cierpieniach zmarła nasza kochana matka, siostra i babka, śp.

z Nochowiczów

Anna Napierała

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30. 4. 1947 o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza na Winiarach (końcowy przystanek tramwajowy linii 11).

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań. Żnin. 20987

Dnia 27 kwietnia 1947 zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami Św., mój drogi mąż, ukochany syn, brat i szwagier, śp.

Stanisław Szäpe

przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 maja 47 r., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. za spokój duszy drogiego Zmarłego odprawiona zostanie dnia 1 maja br. o godz. 7-mej w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, matka, siostry i szwagier

Poznań, Palacza 102 m. 2. 21052

Spotykamy się.....

w Restauracji BACHUS

Poznań, Mielżyńskiego 5 - Tel. 13-45

21024

Farby — Lakiery — Pokosty
Kreda — Gips — Pędzle

DROGERIA ST. PIĄTKOWSKI
właśc. BOLESŁAW PIĄTKOWSKI
SKŁAD FARB
Poznań, Półwiejska 4 Tel. 40-76

4-611

Duchowieństwu Parafialnemu, Księżom Prefektom, Dyrektorom szkół, Nauczycielstwu, Młodzieży, swoim Kolegom biurowym, wszystkim Znajomym i Życzliwym, którzy oddali ostatnią usługę mojej śp. żonie i którzy pospieszyli z wyrazami współczucia i otuchy dla mnie i córki mojej w naszym ciężkim smutku, składam

najserdeczniejsze podziękowania

Bronisław Biedowicz

20805

Uwaga!

Przyjechała na krótki czas Astrolog-Chiromantka, która słynie we wszystkich miastach Pomorza i Zachodu. Przepowiada zdumiewająco przeszłość i przyszłość, określa charakter z daty urodzenia, z fotografii i z kart. Mówi o losach osób zaginionych. Daje porady w sprawach miłosnych i sercowych. Przyjdź i przekonaj się, a wyjdziesz zadowolony. Proszę skorzystać z rzadkiej okazji. Przyjmuje codziennie od godz. 8—19-tej. Kędzierska, Poznań, ul. Marszałka Focha 45 m. 5, II ptr. pr. 20868

Wybór **lisów i futer**

poleca

St. Słomiński

POZNAŃ, ul. Marsz. Focha 29
(minuta od Dworca Zachodniego)
WŁASNA PRACOWNIA

20735

KREMY PUDRY IGNIS



NIEZAWODNE ŹRÓDŁO PIĘKNA

4-...

Wszystkim nam życzliwym za telegramy, kwiaty i prezenty składamy staropolskie

„Bóg zapłać!"

Stefania z Plebańskich
Mieczysławostwo Nowaccy

Dąbrowskiego 96 m. 11. 20959

Tak..... lecz



jest najlepszy

20161

Restauracja - Bar

„SAVOY"

Poznań, ul. Szewska 9. — Telefon nr 47-81

Poleca: Wyborową kuchnię. Obfity zimny bufet oraz dobrze pielęgnowane napoje. Codziennie dancing do rana.

21013

POLECAMY! *Naturalne napoje chłodzące*

ANBOLA

20370

Chmielewski PIECZYWO
POZNAŃ
STARY RYNEK 48
TEL. 23-39
ORAZ DĄBROWSKIEGO 15

4-525

W solidnym wykonaniu
po cenach konkurencyjnych
poleca

Gabinety — Jadalnie — Sypialnie — Kuchnie oraz meble wyściełane

MAGAZYN MEBLI
Tomasz Maciejewski
POZNAŃ
ul. Wrocławska 14. Tel. 37-72

4-665

HURTOWNIA DEWOCJONALII
ZABAWEK I GALANTERII

MARIAN JANDA

Poznań, Wielka 7 - Tel. 14-80

Do I Komunii św. poleca:
książeczki do nabożeństwa
różańce, łańcuszki, medaliki
oraz różne pamiątki 4-646

Grafia

Materace sprężynowe w każdej ilości



dostarcza
WYTWÓRNIA MATERACY

Sława

POZNAŃ
ŁAKOWA 20 - Tel. 2576

20773

RADIOODBIORNIKI
sieciowe — bateryjne, szafy muzyczne, sprzęt radiotechniczny, lampy radiowe
poleca
RADIO-ELEKTRO
Poznań, św. Marcin nr 75
Tel. 25-82. 4-579

Spółdzielnia
zakupi

traktor

na gumach, oraz przyczepki ca 5—7 ton. Oferty: „Gł. Wielkopolski" nr 4-539.

Na sezon letni:

polecamy wełny

dla pań na kostiumy i sukienki,
dla panów na ubrania w modnych deseniach

Bogaty asortyment pięknych jedwabi

Fa H. Karaś

Dąbrowskiego 8 — Tel, 26-96 4-752

Wytwórnia Wykwintnej Galanterii Skórzanej
poleca w wielkim wyborze — specjalność:
Najnowsze modele eleganckich
torebek damskich

A. Pieprzyk

Poznań, Walki Młodych 6, Tel. 31-29
(dawn. Podgórna)

4-660

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Turku

posiadająca 13 sklepów spożywczych i branżowych, poszukuje

kierownika

Wymagane wysokie kwalifikacje fachowe. Wynagrodzenie w/g umowy. 4-728

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. ŚW. MARCINA 43

16182

Jak obliczać podatki

Już ukazały się na półkach księgarskich

szczegółowe tabele, ułatwiające obliczanie podatków: dochodowego
od wynagrodzeń
obrotowego
dodatków za zwłokę
kosztów egzekucyjn.
opłat skarbowych

Tabela zawiera także
terminy płatności podatków

Cena za egzemplarz 50,— zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Skład główny:

Księgarnia Zdzisław Gustowski

Poznań, ul. Wielka 10

21003

Warsztat Remontu Samoch., Poznań, Dąbrowskiego 29,
przyjmie natychmiast
wykwalifikowanych (w branży samoch.)

- Tokarzy
- Blacharzy
- Elektrotechników
- Monterów silnikowych
- Książkowego, znającego dokładnie księgowość przebitkową,
- 2 praktykantów biurowych (pożądane pisanie na maszynie).

Warunki: Płaca według najnowszej tabeli, kartki I kat., deputat węglowy i stołówka. 20908

Farbol



poleca: 19678

Wytwórnia Spożywczo-Chemiczna

ST. KRAWCZYŃSKI

Warszawa, Walecznych 15
Tel. 451
Poznań, Niestachowska 15
Tel. 35-63

Reprezentacyjne

lokale handlowe

biurowe, ewtl. na mieszkania
II, III i IV piętro front
plac Wolności 17

do wynajęcia

Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR"
Poznań, Ratajczaka 7 pod „4,1361"

21014

Oddamy
wyłączne przedstawicielstwo

na rachunek własny na Wlkp. i Pomorze naszych artykułów — a mianowicie:

olejki do ciast,
proszek do pieczenia,
cukier wanilinowy.

„Enbegeka"

Katowice, ul. Plebiscytowa nr 17.

Spieszne zgłoszenia poważnych reflektantów w okresie Targów kierować do Biura Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod „66". 20753